

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie K. 7. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerczy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Restauracja Hotelu Rzymskiego

wydaje obiady à prix fixe: z 4-ch dań po koron 20.

Koncerty znanego tercetu: I. Karbowski, A. Kubicki i Lewandowski.

W SALI TEATRU „MIRAZ”

Jedyny Wielki Koncert

W Niedzielę dn. 20-go lipca 1919 r. o g. 8½ wleczorem.

p. Janiny Korolewicz-Waydowej

znakomitej śpiewaczki Opery Warszawskiej ze współudziałem

p. Heleny Ottawowej

znakomitej pianistki — Wirtuozki

W PROGRAMIE: Muzyka J. Bratms, Fr. Chopin, F. G. Haendel, H. Melcer, K. Szymanowski, J. Paderewski, K. Wagner, Liszt i inni.
Śpiew: Fr. Chopin, St. Moniuszko, G. Halery, J. Massenet, M. Karłowicz, Z. Noskowski, G. Puccini, A. Zarzycki i inni.

Bilety są do nabycia w kantorze Drukarni W-go Grodzkiego a w dzień Koncertu od godz. 5-ej w Kasie Teatru. 2754—2

Jedyny polski opatentowany ręczny aparat do gaszenia ognia

„DELFIN”

Wytwórnia w Warszawie: Dr. Ludwik Zieliński Al. Jerozolimskie 37, tel. 53-62. 2728—2

Żydzi amerykańscy przeciwko Polsce.

W wychodzącym w Chicago polskim „Dzienniku Związkowym Zgoda” z dn. 21 z. m. znajdujemy artykuł p. t. „Związek Narodowy Polski a krzyk żydowski”, który rzuca ciekawe światło na przeciwpolską akcję, prowadzoną w ostatnich czasach w Ameryce. Poniżej podajemy główne ustępy z tego artykułu:

„Mało pisaliśmy dotąd o akcji, jaką podjął i przeprowadził przeciw oszczerczej antypolskiej kampanii żydowskiej Związek Narodowy Polski w Ameryce, gdyż jako organizacja chwalby nie potrzebuje, a z toku wyłamujących się spraw i tak uznanie otrzyma. Że jednak są jednostki, które jak sroka w cudze pióra chcą się stroić i bezpośrednio prace i zabiegi Związku na swą osobistą chęć wyzyskać korzyść, przeto chociaż pobieżnie podać musimy co Związek N. P. zrobił, aby żydów przyprzeć do muru i butnym ich występom w Washingtonie prawdziwy pogrom sprawić.

Przedewszystkiem Związek N. P. do wszystkich wybitnych osobistości amerykańskich, które w jakikolwiek sposób weszły w styczność pośrednią lub bezpośrednią (jak n. p. mówcy w aferę żydowską, rozesał odręczne listy, podpisane przez cenzora i trzech najwyższych urzędników Zarządu Centralnego, w których oparł on brednie o pogromach w Polsce i na dowodach się oparłszy, wytłumaczył im dlaczego żydzi oszczerstwem przeciw Polsce wojują. O podobnej treści listy wysłane też zostały do wielu najpoważniejszych pism anglo-amerykańskich, co, jak stwierdziliśmy, poskutkowało, gdyż wiele tych pism wstrzymało się od publikowania długiej litanii bezczelnie zebranych fałszów, kłamstw i obelg o rzekomych pogromach w Polsce.

Z wybitnych osobistości natomiast, którym odpowiedź ta została przesłana, były kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Charles Evans Hughes, starał się wytłumaczyć, że poglądy swe opierał na doniesieniach i twierdzeniach wybitnych żydów, że teraz trzeba od-czekać na sprawdzenie się wieści, że jeśli przemawiał na zgromadzeniu żydowskiem, to tak samo występował przeciw samosądom w Ameryce, a co do Polski, to ma tylko najserdeczniejsze dla niej życzenia pomyślności, gdyż wysokie ma wyobrażenie o narodzie polskim.

Rezultatem tym jednakże Związek Narodowy Polski się nie zadowolił i prezes Związku Narodowego p. K. Żychliński zwrócił się do p. J. A. Kleczki, pierwszego przedstawiciela Polaków w kongresie St. Zjednoczonych z prośbą, aby sprawę tę poruszył w kongresie i zażądał, aby przedstawiciel Ameryki w Warszawie p. Gibson zdał raport, czy byli i są pogromu w Polsce, czy nie, na co otrzymał odpowiedź następującą:

Wielce Szanowny Panie!

Potwierdzając odbiór Pańskiego listu z dnia 24 maja, donoszę, że już przed tygodniem zniósłem się listownie z Departamentem Stanu w sprawie pogłosek o pogromach rozgłaszanych przez żydów i podsekretarz Phillips przesłał instrukcje w tej sprawie do ministra Gibsona w Warszawie, żądając kompletnego i szczegółowego raportu w tej materji.

Dzisiaj, po otrzymaniu Pańskiego listu, przetłumaczyłem takowy na język angielski i udałem się do Departamentu Stanu. Konferowałem z podsekretarzem Phillipsem i przedłożyłem mu tłumaczenie Pańskiego listu. Omówiłem z p. Phillipsem sprawę pogromów szczegółowo i wykazałem, że Polacy nie wierzą w prawdziwość zarzutów szerzonych przez żydów, uważając to bowiem za propagandę obliczoną na szkodzenie Polsce i na wywołanie sympatji dla żydów. Dodałem, iż rząd amerykański powinien dowiedzieć się prawdy i jeżeli możliwe, ogłosić relację ministra Gibsona w tej materji, tak, aby lud amerykański dowiedział się z ust swych urzędników jak właściwie rzecz się ma z temi „pogromami”.

Pan Phillips powiedział mi, iż nie otrzymał dotychczas żadnego raportu od ministra Gibsona, z powodu utrudnionej komunikacji, lecz spodziewa się, iż odpowiedź nadejdzie w tych dniach.

Panu zapewne wiadomo, iż żydzi urządzają zebrania protestacyjne po całym kraju i przesyłają petycje i memorjały do swych poszczególnych kongresmanów. Już kilka rezolucji i memorjałów zostało przedłożonych w Kongresie, a dzisiaj nawet Senator Caldwell wniósł rezolucję protestującą przeciw pogromom i domagającą się śledztwa.

Zapewniam pana, iż czynię co tylko leży w mej mocy by ratować sytuację. Gdy tylko dowiem się więcej, niezwłocznie o tem Panu doniosę.

Radziłbym Panu przechowywać wszelkie skargi jakie nadchodzą od związkowców na żydów i prosiłbym Pana o nadesłanie mi kopji tych skarg dla mej informacji.

Łącząc wyrazy szacunku i poważania kreślę się,

Z poważaniem,

Jan Kleczka.

Jak więc z odpowiedzi kongresmana Kleczki wynika, należyście odżytkował sugiestję, poddaną mu przez Z.N.P.,

i wywarł nacisk na departament spraw zagranicznych, aby ten natychmiast zniósł się telegraficznie z posłem Stanów Zjednoczonych w Warszawie Gibsonem żądając on niego opinji w sprawie rzekomych pogromów. Depesza wysłana została, na którą też poseł Gibson odpowiedział. Równocześnie poseł Kleczka rozesał telegraficzne wezwania, aby do Washingtonu zjechali jako świadkowie wszyscy ci Polacy, którzy ostatnio byli w Polsce, naocześnie przyglądali się stosunkom i należyta wydać mogą opinję.

Jak się ta afera zakończyła, wiemy. Przewodniczącemu komitetu kongresu dla rozpatrzenia tej sprawy wystarczyła odpowiedź posła Gibsona, że wszystkie wieści o pogromach są wysoce przesadzzone i pretensje żydowskie, aby kongres uchwalił rezolucję, potępiającą Polskę, odrzucił. Z tem też ucichły wrzaski żydowskie po gazetach amerykańskich i dalszych demonstracji antypolskich zaniechano. Jeśli więc kto najważniejszą część pracy spełnił, aby żydostwo ubezpieczyć, to przedewszystkiem kongresman Kleczka i Związek Narodowy Polski, a nie inne osobistości, przypisujące sobie główne zasługi.

Cytując powyższy artykuł z pisma chicagowskiego z przyjemnością stwierdzamy energję, z jaką organizacja narodowe polskie w Ameryce występują przeciwko oszczerstwom rzucałym na nas przez żydów i przychylną im prasę amerykańską i wyrażamy przekonanie, że gdyby równie energicznie postępowały nasze organizacje narodowe w kraju i prostowały, lub żądały sprostowań od naszych przedstawicieli zagranicą wszelkich fałszów, rozszewanych u nas przez wrogie nam organizacje żydowskie, upadłyby wkrótce te uprzedzenia, które w niektórych krajach jeszcze względem nas mają.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 16-go lipca (PAT).

Front litewsko-białoruski.

Na całym froncie poważniejszych starć nie było. Ożywiona działalność wywiadowcza.

Front poleski.

Ataki bolszewickie na linii Luboń-Zachowek odparto.

Front galicyjsko-wołyński.

Nad Horyniem ataki bolszewickie odparto, zmuszając nieprzyjaciela do cofnięcia się na wschodni brzeg rzeki.

Zdobycie Tarnopola.

W Galicji nasza akcja rozwija się pomyślnie. Nasze oddziały zajęły po walce 15.VII rano Tarnopol. Zdobycz wielka, jeszcze nieprzeliczona.

Sejm — sprawy budżetowe.

WARSZAWA, 16 lipca (PAT). Marszałek Trompezyński złożył hołd narodowi francuskiemu w imię stu-

letniego braterstwa broni i podziękowanie za wyekwipowanie armji. Przystąpiono do rozprawy budżetowej za pierwsze półrocze i preliminarza na drugie półrocze. Minister Karpiński referował projekt budżetu. Jest on za nakreśleniem planu gospodarki na rok bieżący. Zaznaczył nieprzewyciężone trudności na jakie rząd natrafił, nie znamy bowiem zasadniczego kierunku polityki gospodarczej. Te pierwsze budżety nie obejmują wszystkich dzielnic, cła dotychczas nieuregulowane, koleje tworzą pozycję rozchodową z pięciu miliardów franków. Pożyczki skarb zużył 800 milionów. Wydatki na wojsko wyniosą 135 milionów, więcej, niż było przewidziane. Zasiłki dla bezrobotnych przekroczyły budżet o 51 milionów. Okazuje się z zestawienia wydatków i dochodów, że deficyt 2 miliardów został pokryty z wpływu pożyczki państwowej i kredytów polskiej kasy pożyczkowej. Poseł Głabiński podaje budżet krytyce. Zdaniem posłów ludowo-narodowych rząd nie dał żadnego programu, rozluźnił władzę, odznacza się dyletantyzmem i demagogją. To wszystko pociąga wielkie marnotrawienie skarbu. Stronnictwo mówcy do rządu zaufania niema. Poseł Osiecki zaznacza, że w dziedzinie dochodów rzeczy przedstawiają się fatalnie, w wydatkach panuje chaos. Zastrzegamy sobie zajęcie stanowiska wobec budżetu. Poseł Weinzeleher krytykuje rząd, że podatki pośrednie wynoszą dziesięć razy tyle, co bezpośrednie. Następne posiedzenie odbędzie się jutro o 4 po południu.

Zniesienie ograniczeń dla cudzoziem. w Niemczech.

BERLIN, 16 lipca (PAT). Wobec poddanych państw nieprzyjacielskich w Niemczech zniesiono ograniczenia.

Niemcy przeciwko Francuzom.

BERLIN, 16 lipca (PAT). Ludność przybiera groźne stanowisko nadal wobec Francuzów, zamieszkałych w Niemczech.

Niemcy nie chcą wydać Wilhelma.

BERLIN, 16 lipca (PAT). Rząd niemiecki oświadczył, że po zawarciu pokoju Niemcy nie są zobowiązane dopomagać do wydania Wilhelma.

Przeciwko Polsce.

Z Berlina donoszą: „Vorwärts” zamieścił odezwę studentów niemieckich i austriackich z partji socjalistycznej do studentów wszystkich krajów, aby wysłali przedstawicieli na socjalistyczny

